

Co z tymi wyścigami? Wywiad z Jerzym Budnym.

Izabella Pawelec-Zawadzka

Jerzy Budny

- 1967-1981 Główny Specjalista
- 1981-1992 Naczelnik w Wydziale Hodowli Koni Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych (ZHZZ) a następnie ZHiOZ i POLHOZ,
- 1992-1993 Kierownik Zespołu d/s Hodowli Zwierząt w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP),
- 1994-1995 Zarządca Skarbowy Gospodarstwa Tory Wyścigów Konnych, Skarbu Państwa i Prezes Spółki Służewiec Tory Wyścigów Konnych Sp. z o.o. (STWK)
- 1995 - 1998 Wiceprezes STWK Sp. z o. o.
- 1999-2002 Główny Specjalista ds. Hodowli Koni w AWRSP,
- 2002-2006 Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

W dniu 7 września 2006 Jerzy Budny ustąpił ze stanowiska Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Wywiadu udzielił w sierpniu tego roku.



Jerzy Budny. Fot. Tomasz Celner.

Izabella Pawelec-Zawadzka: Dla wielu osób instytucja pod nazwą Polski Klub Wyścigów Konnych jest pojęciem dość abstrakcyjnym, czy mógłby Pan zatem przybliżyć naszym czytelnikom czym jest Polski Klub Wyścigów Konnych, na mocy jakich aktów prawnych został powołany, jaki jest jego status, czym się zajmuje i jakie są cele działania tej jednostki organizacyjnej?

Jerzy Budny: Ustawa z 1950 roku o nacjonalizacji wyścigów powołała monopolistę w zakresie organizacji wyścigów jakim były Państwowe Tory Wyścigów Konnych (PTWK). Przedsiębiorstwo to, dla którego organem założycielskim był Minister Rolnictwa, zarządzało torami w Warszawie, Wrocławiu i Sopocie. Początkowo nadzorującą funkcję nad PTKW sprawował Komitet ds. Wyścigów Konnych powoływany przez Ministra Rolnictwa.. Komitet zaprzestał działalności w latach 60-tych ub. stulecia co spowodowało, że przedsiębiorstwo PTKW było zarówno organizatorem wyścigów, pracodawcą dla wszystkich podmiotów związanych z treningiem koni wyścigowych, wystawcą licencji dla trenerów, jeźdźców i sędziów, jak również nadzorującym przebieg gonitw za pośrednictwem powoływanej przez dyrektora PTKW Komisji Technicznej. Z mocy uchwały prowadziło również księgi stadne ras czystych. Układ ten nie miał szans dalszej egzystencji z chwilą prywatyzacji znacznej części hodowli koni ras czystych, a tym samym wejścia gospodarki wolnorynkowej w sferę wyścigów. Z chwilą likwidacji PTKW, na podstawie ustawy o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa powstały 3 niezależne i równoprawne tory wyścigowe. Powstało zatem pytanie, kto ma sprawować w Polsce funkcję tzw. „racing authority” (władzy wyścigowej), która ma za zadanie nadzorowanie i koordynowanie wyścigów w poszczególnych krajach, gdzie funkcjonuje więcej niż 1 tor wyścigowy. Istniejące związki i stowarzyszenia hodowlane działające na podstawie ustawy o stowarzyszeniach nie miały kompetencji w zakresie wydawania decyzji administracyjnych. Ponieważ i inne przepisy ustawy o wyścigach uległy znacznej dezaktualizacji uznano za konieczne znowelizowanie tej ustawy z jednoczesnym powołaniem nowej struktury organizacyjnej pod nazwą Polski Klub Wyścigów Konnych (PKWK). Ustawa została uchwalona przez Sejm 18.01.2001 roku i na tej podstawie powołany został PKWK - jako państwowa osoba prawna, łącząc w sobie elementy administracyjne i samorządowe (Rada). Jednostką nadzorującą Klub jest Minister Rolnictwa, który powołuje Radę w liczbie 15-25 osób spośród kandydatów zaproponowanych przez organy środowiskowe, a na wniosek rady - Prezesa.

Kadencja Rady i Prezesa trwa 4 lata. Zadania klubu określa ustawa w następujący sposób: ustalanie warunków rozgrywania gonitw oraz czuwanie nad ich przestrzeganiem, działanie na rzecz umacniania i doskonalenia hodowli koni, działanie na rzecz rozwoju wyścigów konnych.

Klub realizuje swoje zadania przez: inicjowanie i opiniowanie rozwiązań prawnych dotyczących wyścigów konnych, opiniowanie projektów regulaminów wyścigów konnych, sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów dotyczących wyścigów, przyznawanie licencji na trenowanie i dosiadanie (powożenie) koni oraz pełnienie funkcji sędziego wyścigowego, powoływanie Komisji Technicznej i Odwoławczej oraz sędziów wyścigowych, nadzór nad orzecznictwem tych komisji, członkostwo i udział w pracach międzynarodowych organizacji hodowlanych i wyścigowych, przeprowadzanie szkoleń specjalistycznych, zatwierdzanie planów gonitw dla poszczególnych torów wyścigowych, opracowywanie materiałów statystycznych w zakresie oceny wartości użytkowej i hodowlanej koni, wydawanie biuletynu wyścigowego, promocja wyścigów konnych.

Ponadto na podstawie art. 12 ustawy Klub wykonuje w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa niezbywalne prawo własności w stosunku do terenu i zabudowań znajdujących się na torze służewieckim o ogólnej powierzchni 138 ha. Niezależnie od powyższych działań MR i RW powierzył Klubowi prowadzenie ksiąg stadnych koni ras pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, a co za tym idzie dokonywanie oceny wartości użytkowej koni tych ras oraz prowadzenie rejestru i wystawianie dokumentów na potrzeby identyfikacji (paszportów). Zadania Klubu są zatem wielokierunkowe, natomiast potocznie klub często utożsamiany jest z organizacją wyścigów do czego nie ma żadnych uprawnień. Poza tym udział w organizowaniu wyścigów kłócił by się z funkcją organu nadzorującego.

I. P-Z:: Wyścigi konne w Polsce przeżywają poważny kryzys, jeśli nie zapaść. Jaka jest tego przyczyna?

JB: Wyścigi konne spełniają co najmniej 3 funkcje: służą ocenie wartości użytkowej niezbędnej do racjonalnego prowadzenia hodowli, ze względu na element współzawodnictwa są emocjonującym widowiskiem o charakterze sportowym, stanowią podstawę do realizacji zakładów wzajemnych. Należy podkreślić, że stworzenie odpowiednich warunków dla koni poddawanych treningowi i próbom wyścigowym, utrzymanie toru gwarantującego bezpieczeństwo jeźdźcom i koniom oraz sprostanie wysokim oczekiwaniom estetycznym wymaganym od tego rodzaju imprezy pociąga za sobą bardzo wysokie koszty. Właśnie ze względu na możliwość objęcia gonitw zakładami wzajemnymi zyski czerpane z totalizatora stały się głównym przychodem organizatorów wyścigów.

O jakości wyścigów decyduje poziom nagród, który pobudza konkurencję w każdym obszarze poczynając od hodowli poprzez trening i jazdę wyścigową. Obniżenie poziomu nagród jest przyczyną wszelkich niepowodzeń na wyścigach. Niestety w ostatnim okresie tendencja oszczędności na wyścigach wzięła górę nad inwestowaniem w rozwój sieci totalizatora, co spowodowało, że obroty znacznie spadły a co za tym idzie nagrody zostały drastycznie obniżone. Sprzedaż lepszych koni za granicę powoduje również pogorszenie atrakcyjności widowiska, a tym samym zmniejsza zainteresowanie graczy i w konsekwencji powoduje dalszy spadek obrotów. Wystarczy nadmienić, że nagrody na wyścigi rozgrywane w Warszawie w roku 2005 spadły w przeliczeniu na biegającego konia o 40% w stosunku do roku 2001, a obroty w tym samym okresie zmalały o 44% na każdy start. O poważnych rezerwach jakie znajdują się na naszym rynku gier dowodzi fakt, że przeciętny Szwed czy Francuz angażuje w hazard koński 1000 razy więcej niż nasi krajanie.

I. P-Z:: Tor wyścigowy na Służewcu w Warszawie uważany jest za jeden z najpiękniejszych i najbardziej funkcjonalnych hipodromów na świecie. Dlaczego mimo znakomitego położenia, bogactwa przyrody i możliwości przestrzennych nie znalazł się dotychczas poważny podmiot skłonny zainwestować w przedsięwzięcie, które na całym świecie przynosi krociowe zyski?

JB: Przyczyn tego stanu rzeczy zapewne jest kilka. Jedną z nich jest to, że wyścigi regulowane są przez

kilka ustaw, a ostateczna akceptacja przedsięwzięcia wymaga zgody 3 resortów: skarbu państwa, finansów i rolnictwa. Dla poważnych inwestorów nie jest zrozumiałe z jakich powodów nastąpiła upadłość STWK - spółki skarbu państwa organizującej wyścigi w latach 2002-2005. Inwestorzy zagraniczni obawiają się braku stabilności w naszym porządku prawnym, co wobec przedsięwzięcia szacowanego na kilkadziesiąt mln USD w dłuższej perspektywie czasowej obarczone jest poważnym ryzykiem. Inwestorom krajowym wyścigi poprzez wizerunek medialny kojarzą się nie najlepiej, zwłaszcza wobec generalnego odczucia, że tak cenne tereny inwestycyjne niemal w centrum Warszawy wcześniej czy później zostaną zagospodarowane w inny sposób.

I. P-Z: W jaki sposób, Pańskim zdaniem, można uratować wyścigi konne w Polsce, przywrócić należną im rangę i doprowadzić do światowego poziomu?

JB: Aktualny stan obiektu nie pozwala na rewitalizację wyścigów konnych przy pomocy półśrodków. Jediną szansą jest zmobilizowanie znacznego kapitału z wykorzystaniem walorów rekreacyjno-sportowych obiektu, co pozwoli na odtworzenie w znacznym stopniu zdewastowanej infrastruktury. Same wyścigi muszą być finansowane z należycie i nowocześnie zorganizowanego totalizatora z wykorzystaniem szerokiej sieci punktów przyjmowania zakładów w terenie. Odpowiednie obroty dadzą szansę na ustanowienie stabilnego programu wyścigowego z określoną sumą nagród, która powinna gwarantować częściową opłacalność utrzymania koni w treningu dłużej niż 2 sezony. Realizacja takiego programu powinna być objęta nadzorem rządu, co ze względu na fakt wpisu obiektu do rejestru zabytków jest szczególnie uzasadnione.